

# KLIMATY

## ŚW. ANNY

Nr 317 / 5 kwietnia 2015 ISSN 2080-0010  
Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego



## LITURGIA SŁOWA

### PIERWSZE CZYTANIE

*Dz 10, 34a.37-43*

Gdy Piotr przybył do domu centuriona w Cezarei, przemówił: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

*Oto słowo Boże*

### PSALM RESPONSORYJNY

*Ps 118, 1-2.16-17.22-23*

**W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy  
lub Alleluja, alleluja, alleluja**

Dziękujcie Panu, bo jest dobry,  
bo Jego łaska trwa na wieki.  
Niech dom Izraela głosi:  
Jego łaska na wieki.

Prawica Pana wzniesiona wysoko,  
prawica Pańska moc okazała.  
Nie umrę, ale żyć będę  
i głosić dzieła Pana.

Kamień odrzucony przez budujących  
stał się kamieniem węgielnym.  
Stało się to przez Pana  
i cudem jest w naszych oczach.

### DRUGIE CZYTANIE

*Kol 3, 1-4*

Jeśliście więc razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

*Oto słowo Boże*

### KOMENTARZ

Pusty grób jest świadectwem zmartwychwstania. Jan pisze o sobie, że dopiero gdy go zobaczył – uwierzył. Do tego momentu, tak jak inni uczniowie, nie rozumiał słów Jezusa o Jego męce i zmartwychwstaniu – przypomnijmy sobie rozmowę uczniów schodzących z góry przemienienia. Nie wiedział, co znaczy powstać z martwych, ale teraz już wie i dlatego od tego wydarzenia zmienia się radykalnie jego życie. Już nie tylko ma głosić naukę Jezusa, ale także być świadkiem zmartwychwstania, świadczyć, że Ewangelia jest słowem życia.

Uroczystość zmartwychwstania Pańskiego jest szczególnym czasem zadumy nad prawdą o Bożym darze życia, które w Jezusie Chrystusie i przez Niego zostało otwarte na wieczność. Kiedy uświadamiamy sobie tę prawdę, umacnia się nasza wiara, a kiedy mocno wierzymy, zdajemy sobie sprawę jak wielki to dar. Uświadamiamy sobie również, że powinniśmy czynić wszystko, aby go nie stracić.

*ks. dr Waldemar R. Macko*

### SEKWENCJA

Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary  
Składają jej wierni uwielbień swych dary.

Odkupił swe owce Baranek bez skazy,  
Pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmyzy.

Śmierć zawarła się z życiem i w boju, o dziwy,  
Choć poległ Wódz życia, króluję dziś żywy.

Maryjo, ty powiedz, coś w drodze widziała?  
Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrziała.

Żywego już Pana widziałam, grób pusty,  
I świadków anielskich, i odzież, i chusty.

Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja,  
A miejscem spotkania będzie Galilea.

Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy,  
O Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy.

### ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

*1 Kor 5, 7b-8a*

Chrystus został ofiarowany  
jako nasza Pascha.  
Odprowiadajmy nasze święto w Panu.

### EWANGELIA

*J 20, 1-9*

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzął leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, (które mówi), że On ma powstać z martwych.

*Oto słowo Pańskie*

## Z pamiętnika katolika ...

Tekst: **Maria Paszyńska**



# NADZIEJA WBREW NADZIEI

ALLELUJA! Pan Jezus Zmartwychwstał! Lubię sobie wyobrażać, że te słowa wraz z ruchem obrotowym Ziemi rozbrzmiewają co chwilę w różnych regionach świata przez całą Niedzielę Wielkanocną. Jak fajerwerki zwiastujące nadejście Nowego Roku z kosmosu widać przez kilka godzin nieustannie, tak mam nadzieję, że również słyhać w kosmosie ALLELUJA, które niesie najradośniejszą wieść naszego życia:

– Jezus ZMARTWYCHWSTAŁ!

Wśród tej wielkanocnej powszechniej szczęśliwości, całego przepychu cieszących oko i podniebienie potraw na naszych stołach, wśród gwaru i zgiełku spotkań w gronie rodziny, warto zatrzymać się na chwilę nad kwestią będącą (a przynajmniej taką, która powinna być) kwintesencją naszej radości tego dnia. Warto zapytać samego siebie czy naprawdę wierzymy w zmartwychwstanie Pana Jezusa?

Wiara w zmartwychwstanie Pana Jezusa jest absolutnie najważniejszą sprawą w naszym życiu. Na tej pewności opiera się cała nasza chrześcijańska tożsamość, ale czy na pewno z całym przekonaniem odpowiadamy na to pytanie w swoim sercu „tak”? I czy w ogóle zadajemy sobie to pytanie?

Pan Jezus nie jest wprawdzie jedyną osobą, która zgodnie z relacjami zawartymi w Piśmie Świętym powróciła ze śmierci do życia (spójrzmy np. na Łazarza czy małą córeczkę Jaira). Oni jednak zostali wskrzeszeni mocą Bożą. Pan Jezus przywrócił ich do życia, sam natomiast zmartwychwstał. Czy naprawdę głęboko wierzymy w Jego powrót?

Francuski filozof, który zdobył w 1927 r. literacką Nagrodę Nobla Henri Bergson w swoim dziele pt. Dwa źródła moralności i religii napisał tak: „Załóżmy, że dotrze do nas przeblysłk tego nieznanego świata (pozagrobowego – przypisek autorki), dostrzegalny dla oczu ciała. Cóż by to była za przemiana w ludzkości, przywyciecznej z zasady, cokolwiek by mówiła, do uznawania za istniejące jedynie tego, co widzi i czego dotyka! Informacja, którą uzyskalibyśmy w ten sposób, dotyczyłaby być może jedynie niższych poziomów duszy, najniższego stopnia duchowości. Lecz nie potrzeba nic więcej by wiarę w istnienie <tamtego świata>, która wydaje się istnieć u większości ludzi, lecz która najczęściej pozostaje czymś werbalnym, abstrakcyjnym i jałowym, przekształcić w żywą i działającą rzeczywistość. By dowiedzieć się,

*jak bardzo się ona liczy, wystarczy spojrzeć jak rzucamy się na przyjemności: nie zależałoby nam na tym, gdybyśmy nie upatrywali w tym sposobu zapanowania nad nicością, lekceważenia śmierci. Prawdę mówiąc, gdybyśmy byli pewni, absolutnie pewni życia po śmierci, nie moglibyśmy już myśleć o niczym innym. Przyjemności by pozostały, ale mdłe i bezbarwne, ponieważ ich intensywność byłaby jedynie uwagą, jaką je obdarzyliśmy. Zbladłyby jak światło żarówek przy słońcu poranka. Przyjemność zostałaby przesłonięta radością. (...) Radość byłaby w rzeczywistości prostotą życia, którą szerzyłaby w świecie rozproszona intuicja mistyczna, ponadto byłaby to radość, która automatycznie śledziłaby wizję transcendencji w poszerzonym doświadczeniu naukowym.”*

Genialne podsumowanie radości wielkanocnej, prawda? Biedny Bergson, co prawda napisał to wszystko w trybie przypuszczającym, jakby to się dopiero miało dokonać, zapewne chcąc zignorować fakt, że ten „dostrzegalny dla oczu przeblysłk” już miał miejsce! Byli tego świadkowie, którzy skrzętnie zapisali wszystko co widzieli i słyszeli, wszystkie wydarzenia i słowa, które padły.

Zawsze mnie fascynuje dlaczego relacje historyków starożytnych i wszystkie wydarzenia przez nich opisane przyjmuje się za pewnik, fakt, prawdę niepodważalną, a relacje zawarte w Piśmie Świętym są wciąż na nowo kwestionowane. Czemu tak jest nie wiem, ale jestem głęboko przekonana, że nasza pewność jako chrześcijan, w tej materii powinna być absolutnie niezbita.

Stanu opisywanego przez Bergsona doświadczała wyraźnie św. Siostra Faustyna. W wielu miejscach jej *Dzienniczka* można spotkać tęsknotę za tamtym światem, za momentem pełnego zjednoczenia z Bogiem. Święta często wzdycha, że nic jej nie smakuje, nic jej nie cieszy, bo pragnie tylko Boga. O swojej śmierci zamiast ze strachem i obawami z cyklu – jak to będzie, pisze tak: „O dniu jasny i piękny, w którym się spełnią wszystkie życzenia moje, o dniu upragniony, który będziesz ostatnim w życiu moim! Cieszę się tym ostatnim rysem, który mój Boski Artysta położy na duszy mojej, który nada odrębną piękność duszy mojej, która mnie odróżniac będzie od piękności dusz innych! O dniu wielki, w którym utwierdzi się miłość Boska we mnie!” (825)

Spróbujmy dziś choć przez króciutką chwilę naprawdę uświadomić sobie, że Chrystus

zmartwychwstał, abyśmy my mogli żyć wiecznie! Na momentik zapragniemy tego z całego serca, jak św. Siostra Faustyna. Nawet kilka sekund w takiej świadomości pozwoli nam w pełni przeżyć radość ze zmartwychwstania Chrystusa, przy której i światło słońca blade.

Na koniec w prezencie wielkanocnym podzielę się z Wami moim najnowszym odkryciem w twórczości księdza Twardowskiego, wierszem pt. *Wielkanocny pacierz*, życząc Wam wiary niezłomnej w ocalenie serca przez zmartwychwstałego Baranka.

Nie umiem być srebrnym aniołem –  
ni gorejącym krzakiem –  
tyle zmartwychwstań już przeszło –  
a serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami –  
tyle już Alleluja –  
a moja świętość dziurawa  
na ćwiartce włoska się buja.

Wiatr gra mi na kościach mych psalmy –  
jak na koślawej fujarce –  
żeby choć papież spojrział  
na mnie – przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska  
przez chmur zabite wciąż deski –  
uśmiech mi Swoją zesłała  
jak ptaszka we mgłę niebieskiej.

I wiem, gdy lzę swoją trzymam  
jak złoty kamyk z procy –  
zrozumie mnie mały Baranek  
z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczek położy na rękę –  
sumienia wywróci podszewkę –  
serca mego ocali  
czerwoną chorągiewkę.





# NIEDZIELNA DOBRANOCKA

czyli  
Ewangelia  
dla najmłodszych



# KĄCIK DLA DZIECI

Jan Ewangelista, Józef z Arymatei i Nikodem zajęli się pogrzebem Pana Jezusa. Mieli mało czasu. Wszystkie sprawy związane z pochówkiem Mistrza musiały zostać załatwione przed paschalnym szabatem.

Józef z Arymatei był bardzo bogatym człowiekiem, miał więc własny grobowiec rodzinny. Była to przestronna grota wykuta w skale, w ogrodzie, położonym niedaleko wzgórza Golgoty. Gdy Jan z Józefem prosili Piłata o zgodę na zabranie ciała Pana Jezusa, Nikodem udał się po oleje z mirry i aloesu potrzebne do dokonania ostatniego namaszczenia. Wszyscy trzej odczuwali ulgę, że mogą czymś się zająć. Działanie podtrzymywało ich przy życiu w tych strasznych chwilach. Namaścili bezwładne, pokaleczone ciało Pana Jezusa pachnącymi olejami, owinęli w płótna i ułożyli na kamiennym posłaniu. Przed grób zatoczyli ogromny kamień i odeszli pogrążeni w rozpacz, dotąd tłumionej przez konieczność wykonywania czynności pogrzebowych.

Pierwszego dnia po szabacie, bardzo wczesnym rankiem, gdy było jeszcze niemal zupełnie ciemno, a rosa wciąż unosiła się w powietrzu, Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba poszły do

grobu Jezusa. Chciały porządnie umyć i namaścić ciało. Podejrzewały, że Jan, Józef i Nikodem w emocjach i pośpiechu nie zrobili tego tak jak należało. Szły milcząco i przejęte. To ostatnie namaszczenie miało być ich pożegnaniem z Panem Jezusem, którego kochały ponad wszystko.

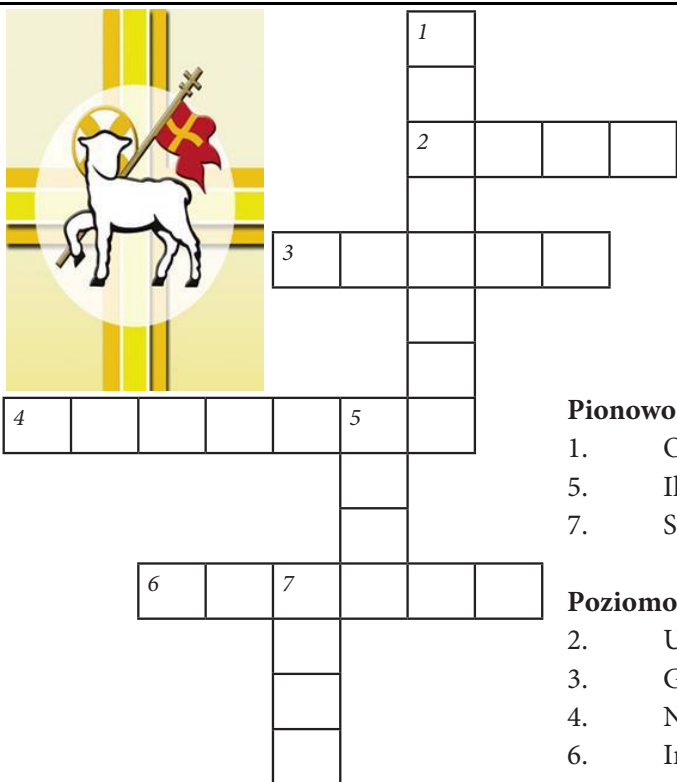
Gdy przyszły do grobu i zobaczyły odsunięty kamień przestraszyły się. Były pewne, że to Żydzi zabrali ciało Mistrza. Maria Magdalena pobiegła czym prędzej do apostołów. Zastała Piotra spożywającego śniadanie w towarzystwie drugiego ucznia, którego Pan Jezus miłował. Gdy Piotr ujrzał w drzwiach czerwoną od płaczu i biegu twarz Marii Magdaleny, serce zacisnęło mu się ze strachu.

– Zabrano Pana z grobu! – krzyknęła rozpaczliwie kobieta – Nie wiemy, gdzie go położono.

Apostołowie nie słuchali dłużej. Natychmiast rzucili się ku drzwiom i wybiegli na budzącą się do życia ulicę. Piotr był nieco starszy od owego ucznia, więc po krótkiej chwili został nieco z tyłu. Czuł jak wiatr rozmywa mu na policzkach łzy wściekłości. Zabili Go, czy im nie dość? Czy nawet po śmierci muszą Go dręczyć? – pytał samego siebie, zaciskając mimowolnie pięści.

Uczeń, który wyprzedził Piotra, dotarł pierwszy do grobu. Zobaczył odrzucony kamień i serce mu zamarło. Bał się wejść do środka. Zajrzał jednak ostrożnie do groty. Wnętrze oświetlone było jedynie bladym, jaśniutkim światłem poranka. Jego oczom ukazał się pełen grozy widok. W szarości panującej w grocie ujrzał porzucane wokół kamiennej ławy białe płótna. Stał tak u wejścia do groty, bojąc się poruszyć, gdy nadszedł Szymon Piotr. Minął ucznia bez słowa i wszedł do środka. Zobaczył rozrzucone na podłodze płótna. Żal, ból i rozpacz zaczęły go dławić. Pomyślał, że udusi się, jeśli zostanie tu choć chwilę dłużej. W tym samym momencie zauważył chustę, którą owinięta była głowa Pana Jezusa. Delikatna tkanina leżała na ławie, ładnie złożona. Nie pasowała do chaosu panującego w grocie. Wyglądała tak jakby ktoś zdjął ją z twarzy po przebudzeniu, zwinął elegancko i ułożył na ławie, w miejscu poduszki, tak jak zwykle zostawia się rano piżamę zdjętą po nocnym wypoczynku. Ten widok tchnął w Piotra nadzieję. Pana Jezusa nie zabrano, On zmartwychwstał! Ów drugi uczeń po chwili wahania dołączył do Piotra. On także ujrzał ową chustę i nagle zrozumiał słowa Pana Jezusa, że po trzech dniach zmartwychwstał.

Tekst: **Maria Paszyńska**



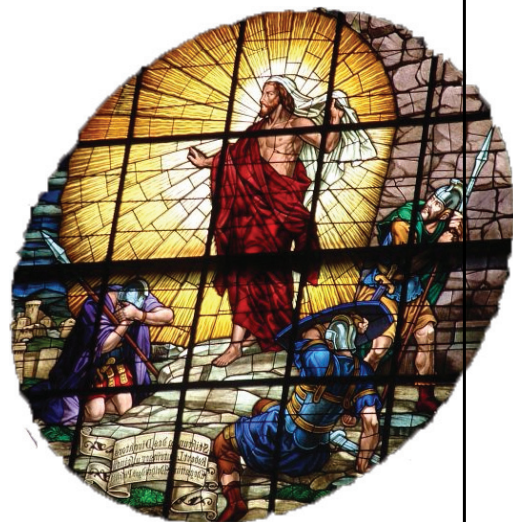
**ZADANIE:** Rozwiąż krzyżówkę.

### Pionowo:

1. Otarła twarz Jezusowi
5. Ilość osób Boskich
7. Symbol Chrześcijaństwa

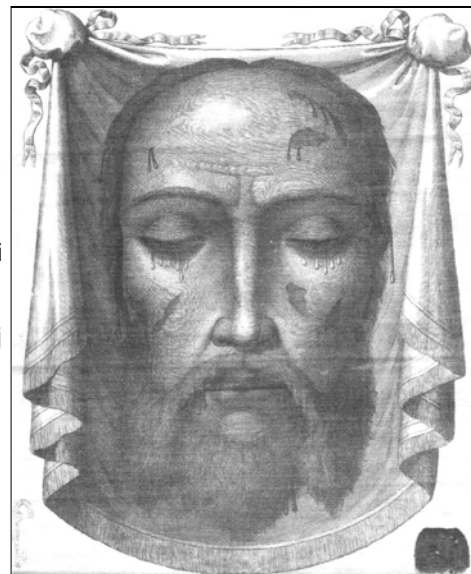
### Poziomo:

2. Umył je Piłat
3. Góra, na której otrzymaliśmy Dekalog
4. Na niej został ukrzyżowany Jezus
6. Imię Matki Jezusa



## Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – 5 kwietnia 2015 r.

- Kościół przeżywa dziś uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Jest to największe święto kościelne. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w liturgii Triduum Paschalnego i przyczynili się do jej pobożnego przeżycia.
- Rozpoczęliśmy nowennę do Miłosierdzia Bożego. Koronka do Miłosierdzia Bożego dziś o godz. 17.00, po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych. W dni powszednie aż do następnej niedzieli Koronkę do Miłosierdzia Bożego będziemy odmawiali po Mszy św. o godz. 17.00.
- Po rezurekcji zapraszamy na tradycyjny posiłek, przygotowany przez Akcję Katolicką.
- Msze św. w dniu dzisiejszym sprawowane będą jeszcze o godz. 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00 i o 20.00.
- W Poniedziałek Wielkanocny Msze św. sprawowane będą według porządku niedzielnego: o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00 i o 18.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 20.00. W tym dniu zbieramy ofiary do puszek na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- W piątek, zgodnie z kan. 1251 KPK nie obowiązuje post i można spożywać pokarmy mięsne.
- Wraz z Centrum Kultury Wilanów zapraszamy na koncert – widowisko poświęcone ofiarom zbrodni katyńskiej, które odbędzie się w następną niedzielę po Mszy św. o godz. 13.00.
- W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:
  - Tomasz Karwowski, kawaler z parafii pw. św. Stanisława bp. w Bielsku Białej i
  - Agnieszka Trzaskoma, panna z par. tutejszej zapowiedź II.
 Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlitwie parafian.
- Miłosiernemu Bogu polecamy zmarłych w ostatnim miesiącu naszych parafian:
  - śp. Kazimierza Murawskiego,
  - śp. Stefanię Pyrka,
  - śp. Tadeusza Olakowskiego.
 Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen



**PRAWDZIWY WIZERUNEK NAJŚWIĘTszego OBlicza P. N. JEZUSA CHRYSTUSA**

wyrażonego na chustce św. Weroniki, które z największą czcią przechowuje się w Bazylice św. Piotra Apostoła w Rzymie.

*Modlitwa. Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj na Oblicze Syna Twójego, Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ofiarujemy Ci Je z ufnością na chwałę Twójego świętego Imienia: za podwyższenie Kościoła św., za nawrócenie grzeszników, za zbawienie całego świata; za wyławienie dusz z czytha i dla strzymania wszelkich łask nam potrzebnych. Amen.*

IMPRIMATUR  
Fr. Albertus Leydi O. Pr. S. P. Ap. M.

## Kwiecień – miesiąc czci Najświętszego Oblicza Chrystusa

Ojciec Święty Jan Paweł II gorąco zachęcał nas do wpatrywania się w Najświętsze Oblicze Pańskie, by łatwiej uwierzyć i odpowiedzieć na Bożą miłość: „Drodzy Bracia i Siostry, nasze chrześcijańskie wspólnoty winny stawiać się prawdziwymi «szkołami» modlitwy, w której spotkanie z Jezusem nie polega jedynie na błaganu Go o pomoc, ale wyraża się też przez dziękczynienie, uwielbienie, adorację, kontemplację, słuchanie, żarliwość uczuć aż po prawdziwe «urzeczenie» serca”.

*Niech Oblicze Twe Panie mój  
Zajaśnieje nad sługą Twym  
Niech przemieni nas Jego blask...*



## Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca od 8.03 do 12.04.2015

*O skruchę i nawrócenie dla  
zatwardziałyłch grzeszników,  
aby zawierzili Miłosierdziu  
Pana i doświadczyli Jego  
zbawiennej łaski.*

## Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku  
w godzinach pracy kancelarii)

### Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00  
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: [www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl)

e-mail: [kancelaria@parafiawilanow.pl](mailto:kancelaria@parafiawilanow.pl)

e-mail **Redakcji**: [klimaty@parafiawilanow.pl](mailto:klimaty@parafiawilanow.pl)

Wydawca



*Zapatrzeni w pusty grób,  
umacniajmy naszą wiarę w życie,  
które nie ma końca.  
Cudowne Oblicze Jezusa, Źródło  
łaski, światła i pokoju, jaśniejące w  
dzień Zmartwychwstania  
niech sprawi, byśmy  
szli drogą świętości i doszli tam, gdzie  
będziemy mogli  
ogłądać to Oblicze  
Twarzą w twarz.*

*Błogosławionych Święt  
Zmartwychwstania Pańskiego  
życzy  
Redakcja „Klimatów św. Anny”*